

# Debata o przyszłości okręgu wyborczego do Sejmu RP kalisko-leszczyńskiego

Raport opracowany przez

**instytut** leszczyński

Jesteśmy platformą wymiany wiedzy i doświadczeń mieszkańców regionu leszczyńskiego

[www.institutleszczynski.pl](http://www.institutleszczynski.pl)

**8 kwietnia 2016 r.** odbyła się debata dotycząca przyszłości kalisko-leszczyńskiego okręgu wyborczego do Sejmu RP. Zaproszeni goście to przede wszystkim przedstawiciele partii politycznych w Polsce: poseł **Jerzy Kozłowski** (Kukiz'15), poseł **Adam Szłapka** (Nowoczesna), Wiceminister ds. Zagranicznych **Jan Dziędziczak** (PiS), prezydent miasta Leszna **Łukasz Borowiak** oraz przewodniczący SLD oraz były poseł **Wiesław Szczepański**.

Debata opierała się m.in. na dyskusji dot. struktury oraz skuteczności okręgu kalisko-leszczyńskiego. Rozważano również nad kwestią reprezentowania ziemi leszczyńskiej, Leszna oraz regionu we władzy ustawodawczej.



To spotkanie nie miało charakteru klasycznej debaty przedwyborczej, natomiast jego porządek opierał się na czterech głównych pytaniach do panelistów, opinii eksperckiej oraz istniała możliwość zadawania pytań przez słuchaczy z widowni.

# HISTORIA OKRĘGU NR 36

Komisja wyborcza w Warszawie w trakcie przygotowań do głosowania, 1930 r.  
(fot. ze zbiorów NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 1-A-823-2)



Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-A-823-2

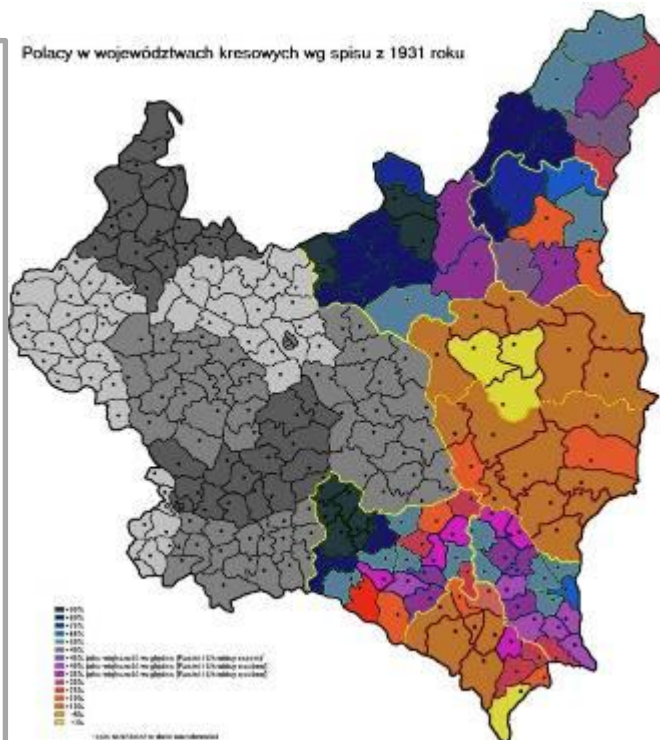
Celem pierwszych wyborów parlamentarnych po odzyskaniu niepodległości w latach 1919 – 1927 było **powołanie jednoizbowego Sejmu Ustawodawczego**. Pierwsze posiedzenie, które otworzył **Józef Piłsudski** miało miejsce 10 lutego 1919 r. W załączniku do ordynacji wyborczej określono okręgi wyborcze dla obszarów takich jak: Królestwo Polskie i Okręg Białostocki, Śląsk Cieszyński, Galicja i Galicja Wschodnia oraz Zabór Pruski.



W czasie tych wyborów parlamentarnych Leszno nie znajdowało się we władaniu Państwa Polskiego. Po podpisaniu rozejmu w Rewirze i ustaleniu linii demarkacyjnej część powiatu leszczyńskiego znalazła się po stronie polskiej, jednak miasto Leszno nadal pozostawało po stronie niemieckiej. Dopiero dnia **17 stycznia 1920 r.**, po konferencji pokojowej, Leszno i okolice znalazły się w posiadaniu Państwa Polskiego. Dwa lata później, 5 listopada 1922 r. odbyły się wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej I Kadencji – była to niższa Izba Parlamentu. Wybory wygrał Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, a marszałkiem Sejmu I kadencji został Maciej Rataj, następnie z Senatem wybrano kolejno trzech prezydentów RP: **Gabriela Narutowicza** (9 grudnia 1922r.), **Stanisława Wojciechowskiego** (20 grudnia 1922 r.), **Ignacego Mościckiego** (1 czerwca 1926r.)

Sejm I kadencji został rozwiązany w listopadzie 1927 r., następnie Sejm II kadencji został utworzony w wyniku wyborów przeprowadzonych w Polsce 4 marca 1928 r., został jednak przedwcześnie rozwiązany przez Ignacego Mościckiego, który skorzystał z uprawnień nadanych mu w noweli konstytucyjnej. W 1935 r. odbyły się pierwsze wybory parlamentarne po wejściu w życie konstytucji kwietniowej. Odbyły się one przy zastosowaniu nowej ordynacji wyborczej, która m.in. drastycznie zmniejszyła liczbę posłów. Wprowadzono **system większościowy** – w 104 okręgach dwumandatowych wybrano 208 posłów. Lokalne władze, a także przedsiębiorstwa i związki zawodowe miały możliwość wyboru kandydatów. W 104 okręgach wyborczych 20 okręg wyborczy to **Kalisz**, natomiast 96 – **Leszno**. Kolejne wybory w 1938 r. były ostatnimi w historii II RP, a wygrała je sanacja. Sejm V kadencji ostatni raz zebrał się **2 września 1939 r.** by znowelizować ordynację wyborczą, aby móc łączyć mandat z czynną służbą wojskową. Rozwiązanie sejmu nastąpiło po załamaniu struktur państwa zarządzeniem prezydenta Raczkiewicza. **Pierwsze powojenne wybory** zostały przeprowadzone **19 stycznia 1947 r.**

Polacy w województwach kresowych wg spisu z 1931 roku



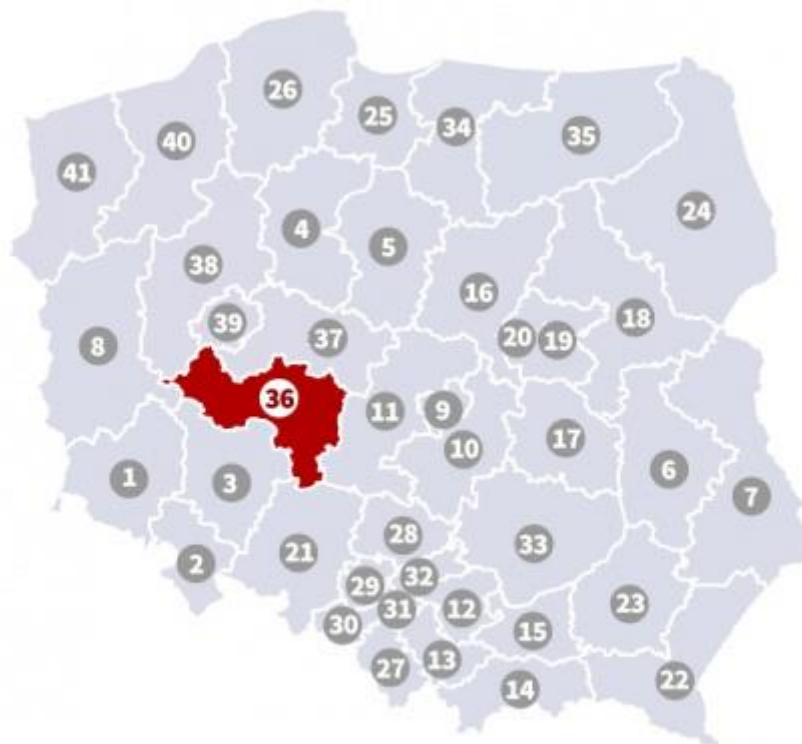
Prezydent Ignacy Mościcki podpisuje konstytucję kwietniową 23 kwietnia 1935



W tym czasie **6 lutego 1945 r.** Miejski Komitet Robotniczy powierzył tymczasowe kierownictwo starostwa powiatowego w Lesznie Ludwikowi Wielickiemu. Miasto Leszno stanowiło centrum regionu i powiatu leszczyńskiego. Na starostę powiatowego został mianowany Kazimierz Roszkiewicz. W grudniu 1947 r. starosta otrzymał wotum nieufności i odszedł ze stanowiska. W lutym 1948 r. Miasto Leszno zostało wyłączone z powiatowego związku samorządowego i zostało bezpośrednio podporządkowane Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Poznaniu. Dwa lata później w 1950 r. zniesiono funkcję starosty, a jego zadania przejęły organy rad narodowych. W 1954 r. zmienił się kształt powiatu leszczyńskiego, ze względu na reformy administracyjne przeprowadzone w tym czasie. W 1975 r. w wyniku reformy administracyjnej zlikwidowano wszystkie powiaty łącznie z leszczyńskim. Zapoczątkowało to powstanie **województwa leszczyńskiego** – w momencie utworzenia składało się z **19 miast i 34 gmin.**



**Okręg wyborczy nr 36** do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, czyli okręg kalisko-leszczyński został utworzony w 2001 roku. W jego skład wchodzi miasta na prawach powiatu – Kalisz oraz Leszno, a także powiaty takie jak: gostyński, jarociński, kaliski, kępiński, kościański, krotoszyński, leszczyński, ostrowski, ostrzeszowski, pleszewski i rawicki. Wybieranych jest w nim 12 posłów w systemie proporcjonalnym.



Na podstawie [Lukasb1992 / wikimedia commons](#) / (CC BY-SA 4.0)

## 1. Skuteczność parlamentarzystów regionu leszczyńskiego – jak paneliści oceniają skuteczność dot. kwestii realizacji istotnych dla regionu spraw w przeszłości i obecnie?

Poseł Jan Kozłowski:

*„Jest to bardzo duże wyzwanie czasowe i geograficzne, żeby zająć się wszystkimi sprawami, które nurtują mieszkańców tego okręgu”*

„Zająłem się najpierw sprawami, nie tyle Leszna, ale tymi, które są blisko Leszna. Szczególnie kwestiami, które dotyczą Gostynia, czy Krobi – mówię tu o kopalni odkrywkowej, żeby zablokować tę budowę i nie tylko. Sprawa potoczyła się w kierunku kopalni, ale też energii wiatrowej – dzięki spotkaniu z władzami gminy Krobia uzmysłowiono mi problemy, które dotyczą projektu tej ustawy. Dla posła, który jest jedynym posłem danej partii jest to wyzwanie **bardzo duże** i **niestety zajęcie się wszystkimi sprawami, które są istotne dla całego tak dużego okręgu wyborczego, jest praktycznie nie do zrealizowania”**



Według wiceministra **Jana Dziejczaka** ocena jest **niezadowalająca**: „było kilku parlamentarzystów zaangażowanych w sprawy Leszna – m.in. poseł, wtedy jeszcze, Platformy Obywatelskiej **Łukasz Borowiak**, poseł **Szczepański** z SLD i tak naprawdę my, we trzech, staraliśmy się, reprezentując różne kluby, różne wrażliwości, walczyć o sprawy leszczyńskie. Jednak 12 osób, czyli ¼ to stanowczo za mało – na tym po prostu tracił region. Stąd ta moja propozycja, że należałoby jednak ten system usprawnić. Dziękuję instytutowi Leszczyńskiemu, za podjęcie tego tematu. Jest mało miejsc w Polsce, gdzie tego typu debaty odbywają się, gdzie myśli się o państwie, o mechanizmach demokratycznych – **to jest bardzo cenne.**”

Poseł Adam Szłapka zgodził się z poprzednikami, co do trudności okręgu oraz tego, że jest niespójny, ponieważ nie ma zbyt dużo związków pomiędzy Leszmem a Kaliszem:

*„ten okręg jest jakimś takim sztucznym tworem, dlatego tak trudno się pracuje na tym terenie i dlatego tak trudno objąć cały ten okręg. Natomiast jeśli chodzi o skuteczność w przeszłości i teraz, no to musimy sobie odpowiedzieć na pytanie – co tworzy tę skuteczność, tzn. czy to nie jest tylko zaangażowanie w okręg. Skutecznością jest też funkcją tego, jaką się ma pozycję w danym ugrupowaniu, jaką się pełni pozycję. Pan poseł Szczepaniak był wiceministrem, teraz pan poseł Dziejdzicki jest wiceministrem – i to są najwyższe stopnie jakie uzyskaliście od lat. Faktycznie pan poseł Borowiak był bardzo aktywnym posłem ziemi leszczyńskiej, bardzo zaangażowanym, wieloma sprawami się zajmował, natomiast powiedzmy sobie szczerze – ta skuteczność nie była wysoka jeśli chodzi o posłów od lat, teraz też nadal nie jest wysoka, jeśli chodzi o działanie na rzecz regionu – też nie byli tutaj najbardziej wpływowi, zaangażowani politycy ze swoich ugrupowań. Ta niewysoka skuteczność wynikała nie z tego, że nie było posłów z Leszna, tylko z tego, że nie byli to posłowie na najwyższych ławach partyjnych”*

## 2. Jaka jest jedna najważniejsza rzecz dla naszego regionu, która powinna zostać zrealizowana?



Pierwszym, który zabrał głos w odpowiedzi na zadane pytanie był Jan Dziejdzicki:

*„jeżeli chodzi o region to oczywiście kopalnie, natomiast jeśli chodzi o Leszno i region to infrastruktura – oczywiście kontynuujemy budowę drogi S5 [...] jesteśmy zdeterminowani, żeby ją wybudować, liczymy również na naprawienie błędów kolejowych”*



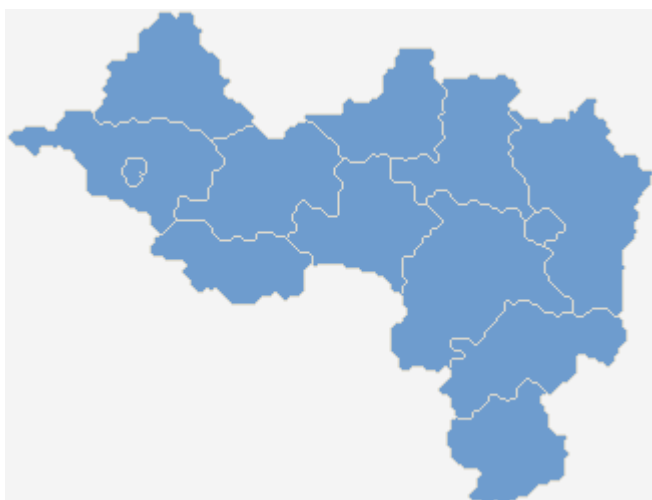
„Najważniejsze są tutaj kopalnie, wypowiedź przedstawiciela Rządu napawa spokojem, więc możemy spać spokojnie, że ta sprawa zostanie załatwiona. S5, czyli drugi najważniejszy temat – już po przetargu, także zakładam, że mimo tego opóźnienia to będzie działało. Modernizacja linii kolejowej, ale też przywrócenie bezpośredniego połączenia Leszna z Warszawą myślę, że jest rzeczą istotną. Ze stolicą z tego okręgu powinno być sensowne połączenie” poseł Adam Szłapka zgodził się z przedmówcą, wskazując na infrastrukturę i kolej.

Kolejną osobą, która zabrała głos w tej sprawie był poseł **Kozłowski**: „moja interpelacja nie dotyczyła wstrzymania tej inwestycji, tylko jest inny problem, który sygnalizowały samorzady – jest to problem ochrony złóż – i moja interpelacja dotyczyła tego tematu, bo ten problem praktycznie blokuje inwestowanie w tych regionach, gdzie miała być budowa. Jeśli chodzi o najważniejsze sprawy do załatwienia to widzę to tak: jest tutaj przedstawiciel samorządu i poseł, który nie zna tego regionu, taki jak ja, bo nie będę się mądrować, że znam Leszno. Będę chciał współpracować, tak jak było owocne spotkanie z samorządem z Krobi, z samorządem z Leszna wskaże, bo kto wie lepiej co potrzebne jak nie prezydent miasta? Prezydent wie, co trzeba zrobić. Faktycznie kwestie

transportowe są bardzo ważne w tej chwili, według mojej oceny. Właśnie nie tylko transport drogowy, ale transport kolejowy również, bo jest problem z dotarciem leszczyńian do Warszawy.”

Podsumowując wypowiedzi panelistów, możemy precyzyjnie wskazać, że najistotniejsze działania jakie należy zrealizować dotyczą poprawy infrastruktury drogowej, z czym wiąże się budowa drogi ekspresowej S5 oraz kolejowej, a także wyjaśnienie sytuacji kopalni w regionie.

**3. Czy osobny okręg wyborczy, okręg leszczyński, jest potrzebny? Czy rzeczywiście należałoby zmienić mapę w całej Polsce, czy przynajmniej w regionie leszczyńskim i oddzielić od dominującego regionu kaliskiego?**



Prezydent Leszna, Łukasz Borowiak zgodził się ze stwierdzeniem, iż powinien zaistnieć oddzielny okręg leszczyński. Ponadto wskazał również na inne sprawy dotyczące okręgu:

„Przez cztery lata pracy, można powiedzieć, że skupiłem się tylko na tych czterech powiatach, które już wcześniej wymieniłem. Najdalej dojechałem do Jarocina, ponieważ tak sztucznie podzielony był nasz okręg kalisko-leszczyński na posłów z Kalisza, Ostrowa i posłów reprezentujących ziemię leszczyńską. Szczerze mówiąc przez cztery lata mojej pracy, w jednej i drugiej kadencji, ani razu nie byłem w Kaliszu, raz byłem tylko w Ostrowie. Nie było też kontaktów bezpośrednich z burmistrzami i wójtami, aczkolwiek otrzymywałem do biura parlamentarnego prośby starostów, wójtów i burmistrzów z części kaliskiej, rzeczywiście przekładałem to na interpelacje czy wystąpienia, pisemne czy też interwencje, ale tego bezpośredniego kontaktu nie było – jest za daleko z Leszna i należało się przemieszczać, np. do powiatu pleszewskiego – kuriozalna sytuacja. Można powiedzieć, że posłowie z Kalisza, tzw. jedyńki, często **przyjeżdżali na krótkie briefingi, ale tą ciężką pracę wykonywali posłowie z okręgu leszczyńskiego** i jestem przekonany, że powinniśmy zrobić wszystko z punktu widzenia legislacyjnego, w tym zmianę kodeksu wyborczego, aby **powstał silny okręg leszczyński**. Zdaję sobie sprawę, że duże partie polityczne z dużym poparciem będą się z tego faktu cieszyły, ale rzeczywiście ci posłowie, którzy reprezentowali ten okręg mogliby się **bardzo mocno skupić na rozwoju naszego regionu**”



Podobne zdanie do prezydenta miasta Leszna na ten temat ma poseł Nowoczesnej **Adam Szłapka**: „Mam cztery biura – w Kaliszu, Ostrowie, Lesznie i dzisiaj otwarte w Kościanie. Jest to bardzo trudne do ogarnięcia – cały ten region. Posłowie z PO czy PiS mają o tyle łatwiej, że mogą ten okręg podzielić między siebie. Przestrzegalbym tutaj przed takimi prostymi rozwiązaniami – nie da się rozdzielić tego okręgu tak po prostu na dwa mniejsze, bo najmniejszy okręg to jest okręg siedmiomandatowy, natomiast z mojego punktu widzenia, na pewno łatwiej byłoby, gdyby był okręg tutejszy tzn. albo porozmawiamy nad zmianą w ogóle **granic wszystkich okręgów** wyborczych i np. włączymy w inne powiaty: grodziski, nowotymski, śremski albo rozwiązaniem jest **stworzenie jednego dużo większego okręgu poznańskiego**. Nie oszukujmy się, Leszno jest dużo bardziej związane mentalnie z Poznaniem niż z Kaliszem.”



„Nie da się tak wprost podzielić tego okręgu. Można zrobić jeden okręg leszczyński, ale wtedy musielibyśmy zmniejszyć okręg koniński i pilski, ale pewnie też poznański. Ja jestem z całą pewnością za zmianą, bo to bardzo ułatwi nam pracę.”



Poseł Wiesław Szczepański swoją wypowiedź zaczął od przedstawienia krótko historii okręgu kalisko-leszczyńskiego, co warto wziąć pod uwagę w całej debacie.

„7 marca 2001 roku, wtedy, kiedy akcja wyborcza Solidarność kończyła swoją kadencję, postanowiono zmienić okręgi wyborcze. Podjęto wtedy decyzję, że po pierwsze należy zmienić system głosowania – z saint laque przeszliśmy na system **d’Honta** i postanowiono nas wtłoczyć w dawne województwo kaliskie. Były dwie poprawki, które proponowały zmianę tej ordynacji wyborczej. Pierwsza mówiła o okręgach jednomandatowych i wtedy Leszno miało być z Rydzyną i Bojanowem, druga mówiła o połączeniu Leszna z Kościanem i okręgiem poznańskim, co wtedy dałoby 9 mandatów. Żadna z tych poprawek nie przeszła. Uznano, że lepiej wtłoczyć dawne województwo leszczyńskie w dawne woj. kaliskie.”

*„Dzisiaj mogę powiedzieć, że wydaje się, że jeśli mielibyśmy mówić o zmianie ordynacji wyborczej to najlepiej, gdyby ta ordynacja zmierzała do **okręgów wyborczych sejmikowych**. Dlatego, że jeśli ktoś popatrzy na kandydowanie to mamy dziwny układ – do sejmiku mamy 6 okręgów wyborczych, ale jeśli ktoś kandyduje z Leszna to musi jeździć do Nowego Tomyśla, Grodziska, Wolsztyna i Krotoszyna, ale kiedy kandyduje do Sejmu, to okazuje się, że te osoby, które są z Nowego Tomyśla głosują na pilan, to samo Grodzisk i Wolsztyn. Warto więc mówić o takim okręgu jak sejmik, wtedy byłby to okręg **500 tys. mieszkańców, 7 mandatowy**. Jestem za zmianą dlatego, że uważam, że powinien to być okręg, który będzie **bardziej scalony**, może mniejszy, ale zbudowany na takiej formule jak okręg do sejmiku.”*

Mając na uwadze powyższe wypowiedzi zaproszonych gości możemy stwierdzić, że każdy z nich jest pozytywnie ustosunkowany do zmian w kręgu kalisko-leszczyńskim. Rozwiązań dotyczących zmian jest wiele, jak już wcześniej wspomniano. Warto również dowiedzieć się jak sprawa wygląda od strony prawnej. W doktrynie podkreśla się, że okręgi wyborcze powinny być stabilne kulturowo, demograficznie i podkreśla się, że one powinny być w miarę równe w całym kraju. U nas tego nie ma. Ten postulat jakby nie jest spełniony, bo okręgi są od 7 mandatów do okręgu jakim jest Warszawa, czyli 20 mandatowy. Tytułem przykładu takich okręgów 12 mandatowych jak Kalisz, czy Leszno jest osiem w całym kraju. Obowiązująca regulacja nie do końca odpowiada przyjętym w doktrynie prawa założeniom. Liczba mandatów w okręgach wielomandatowych w Polsce waha się od 7 do 12. Istnieją dwie możliwości zmiany obecnego stanu prawnego. Po pierwsze zmiana załącznika nr 1 do Kodeksu Wyborczego, stworzenie nowych okręgów i nowy podział mandatów na okręgi. Po drugie zmiana ordynacji wyborczej, np. na spersonalizowaną ordynację proporcjonalną. Istnieją dobra kulturowe i demograficzne, aby Leszno i ziemia leszczyńska posiadały własny okręg bądź okręgi w wyborach do sejmu. Wyobrażalne jest istnienie okręgu leszczyńskiego, który miałby 7 mandatów. W obecnej ordynacji wyborczej wymagałoby to jednak zmiany załącznika nr 1 do Kodeksu Wyborczego i nowego podziału kraju, a przynajmniej Wielkopolski na okręgi. Jeżeli chcielibyśmy zachować konsekwencję w praktyce wiązać by się to musiało ze zmianą niemal wszystkich okręgów wyborczych w Polsce. Druga możliwość istniałaby w przypadku zmiany ordynacji wyborczej na spersonalizowaną ordynację proporcjonalną. Zachowana byłaby wtedy zasada proporcjonalności wyborów, o której mowa i której wymaga art. 96 ust. 2. Konstytucji. Jednocześnie teren kraju zostałby podzielony prawdopodobnie na 230 mandatów, wtedy np. na terenie obecnego okręgu kalisko-leszczyńskiego wybierano by 12 posłów w jednomandatowych okręgach wyborczych, kilku z nich na terenie Leszna i ziemi leszczyńskiej.



#### 4. Jaka jest możliwość wprowadzenia wcześniej omówionych zmian przez Parlament? Co, zaproszeni goście, mogą zrobić w tej sprawie?

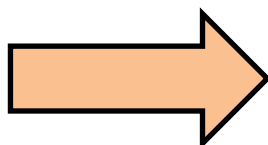


Prezydent miasta Leszna w tej sprawie, stwierdził, że aby rozpocząć prace nad zmianą ustawy należy poprosić 15 posłów aby przygotowali projekt ustawy i go złożyli. „Oczywiście w tym czasie senat, czy rząd nie jest jeszcze w stanie przygotować ustawy, ale także obywatele mają możliwość przygotowania w ramach inicjatywy obywatelskiej projekt ustawy, trzeba jednak zebrać 100 tys. podpisów. Zaproponuję członkom Instytutu aby taki projekt przygotować i pokusić się o zebranie wymaganej liczby podpisów. Warto

zaangażować lokalną społeczność, aby szerzej dyskutować na ten temat i zebrać podpisy. Proces ten może potrwać, rok, dwa, ale dlaczego nie, jeśli będzie aprobata członków Instytutu.”

Uważam, że najlepsze byłoby jakieś **kompromisowe rozwiązanie** – powiedział Jan Dzedziczak w odpowiedzi na zadane pytanie – mam świadomość, że wszelkie zmiany w ordynacji przy dzisiejszej atmosferze politycznej, ogromnego sporu, napięcia, nieufności, wszelkie spory mogą być powodem oskarżeń o majstrowanie przy ordynacji wyborczej. Budowanie okręgów wyborczej pod siebie to byłoby bardzo złe dla demokracji, więc moim zdaniem **powinniśmy wypracować takie rozwiązanie, które byłoby akceptowalne** jeśli nie przez wszystkie kluby w parlamencie to przynajmniej przez **zdecydowaną większość**. Jeśli takiego rozwiązania nie wypracujemy razem to te zmiany będą bardzo trudne do wprowadzenia. **Najbardziej realistyczny pomysł jaki krąży to wprowadzenie systemu niemieckiego, istnieje jednak warunek, że musi być zgoda wokół tego projektu**

Poseł Adam Szłapka stwierdził, iż ordynacja wyborcza to sprawa **fundamentalna i ustrojowa**, a przy jej zmianie należy być bardzo ostrożnym i rozważnym.



„Moim zdaniem rozwiązania są dwa: albo **zmiana granic wszystkich okręgów** w Wielkopolsce i zrobienie trochę większego okręgu leszczyńskiego, czyli włączenie do niego kilku powiatów albo **powiększenie okręgu poznańskiego** ponieważ jesteśmy bardziej spójni z sercem Wielkopolski. Rozmawiać więc możemy o kilku rozwiązaniach”

Słowem **podsumowania** należy wskazać, że istnieje **kilka możliwości** zmiany okręgu wyborczego do Sejmu RP kalisko-leszczyńskiego. Po pierwsze zmiana załącznika nr 1 do Kodeksu Wyborczego, tym samym **stworzenie nowych okręgów wyborczych** na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej oraz nowy podział mandatów na okręgi. W konsekwencji utworzenie **7 mandatowego leszczyńskiego okręgu wyborczego**. Po drugie stworzenie **jednego dużego okręgu poznańskiego**. Jak wskazał poseł Adam Szłapka, Leszno jest związane mentalnie dużo bardziej z Poznaniem, aniżeli z Kaliszem. Z prawnego punktu widzenia istnieje możliwość wprowadzenia zmian. Modyfikacja załącznika nr 1 do Kodeksu Wyborczego, bądź zmiana ordynacji wyborczej są **kluczem** do działania w tym kierunku. Jak już wcześniej wspomniano, aby przygotować projekt ustawy można skorzystać z **przywileju** jakim jest **inicjatywa obywatelska**, w ramach której trzeba zebrać 100 tysięcy podpisów. Inną sposobnością utworzenia projektu ustawy jest zebranie 15 posłów, którzy taki projekt skonstruują. Można więc powiedzieć, iż prawo daje **perspektywę** zmian, którą można wcielić w życie.

**instytut** leszczyński

Jesteśmy platformą wymiany wiedzy i doświadczeń  
mieszkańców regionu leszczyńskiego